

SAXS 9624, v 24/570

stvar: 12.

0 01 07

70 8 9 U O Z A B-Y 5 0

2 4 3 7 1 0 5 4 0 2 4 7 5 4 0 2 4 7 5 4 0

1960-1961

W. O. BOGGS, JR., PRESIDENT, BOGGS BANK, ST. LOUIS, MO.

Protokolant: „spł. „Gawryżyna”

2/17/72

[illegible]

MEPS AZOBI ETOTEDY V.V.V: LOBETURONAZI

NOUVEAU STATUT DE LA VILLE DE PARIS

архива Коммунистичке партије Југославије и архива државних институција у Београду.

1950-1951

*faypsio? faypodsodhzozg nypaw

* N I T O A S A - Y F O N E I N E *

09/77 X 115/49

CS/

wziął udział w obławie i ujęciu 5 Żydów z rodziny Chwał

ków i wydaniu ujętych w ręce policji, która Żydów tych

zastrzeliła,

to jest o czyn stanowiący złupienie z art. 1 pkt. 2 dekretu

z dnia 31.VIII.1944 r. 1944. Dz.U. 5. P. Nr. 69 poz. 377/46

2/ Michała O r s z u l a k a

syna Józefa i Katarzyny ze Śliwiskich, lat 55 ur. w Wól-

ce Miedzechowskiej pow. Dąbrowa Tarnowska robotnika, wól-

ny bez majątku, analitety zam. w Wólce Miedzechowskiej

3/ Jana P o p o n a

syna Mariusza i Weroniki z Juszczałów ur. 26.XII.1904r.

w Wólce Miedzechowskiej pow. Dąbrowa Tarnowska, znanego

1 dzieciako, robotnika, 1 młoty pola, wykaz. 2 kl. szkoły pow.

zam. w Wólce Miedzechowskiej 38 syna robotnika, 4 młoty po-

ta, aresztowanego od dnia 5.X.1948r.

4/ Józefa B o p a t y

syna Michała i Marii ze Smolichów ur. 4.III.1890r. w Odme-

nie pow. Dąbrowa zam. w Wólce Miedzechowskiej Nr. 47, zo-

nanego, 5 dzieci w wieku 18-30, robotnika, bez majątku,

wykaz. 4 kl. szkoły pow., syna robotnika o 4 młoty zie-

mi, aresztowanego od dnia 5.X.1948r.

5/ Władysława P r z e p a o z a

syna Jana i Anieli z d. Piekulnik, ur. 21.IV.1900r. w Wól-

ce Miedzechowskiej pow. Dąbrowa, także zamieszkałego, zo-

nanego, 4 dzieci 10-24 lat, robotnika rolnego, bez majątku

wykaz. 4 kl. szkoły pow., syna robotnika rolnego, aresz-

townego od dnia 5.X.1948r.

6/ Stanisława W a d a s a

syna Michała i Agnieszki z Orszulaków ur. 30.IV.1901r.

to jest o czym w pkt. II opisany stanowiący przedstawienie
opisany dotkliwe pobili.

zasowych w ten sposób, iż Żydów ujętych w sposób w pkt. II

i prześladowanych przez władze niemieckie ze względu na
wzrost przez wojnę dalsze i na szkodę osób poszukiwanych
III. w tymże czasie i miejscu wykorzystując sytuację wyt-

o to, że:

Józefa Łopata, Michała Orszulaka i Jana Łopata

nadto

chora, gdzie Żydzi ci zostali wyznaczani.

Michał Orszulak, Adam Kozioł i Stanisław Nadar do Miedzi-

tych doprowadzili wraz z Polojem Polską-Józef Łopata,

w wyniku której ujęci zostali 4 Żydów i 1 Żydówka, któ-

rganizowali, a następnie wzięli udział w obławie na Żydów

que niemieckie ze względu na zasowych w ten sposób, że zow-

na szkodę osób poszukiwanych i prześladowanych przez wła-

kiego, idąc na ręce władzy państwa niemieckiego, działali

na wiosnę w 1943r. w Wólcie Miedziachowskiej pow. dąbrows-

o to, że:

o s k a z o n y c h :

od dnia 18.XI.1948r.

4 kl. szkoły pow. syna robotnika rolnego, aresztowanego

9 dzieci w wieku od 2-23 lat, robotnika rolnego, wyksz.

Miedziachowskiej pow. Dąbrowa, także kamieszczaka, wdowa

syna Michała i Reginy z Górków nr. 2. V. 1902r. w Wólcie

7/ Adama K o z i o ł a

go od dnia 10.XI.1948r.

można pola, syna rolnika z 8 morgach pola, aresztowane-

niezrękiego, wdowa, 2 dzieci 19-23 lat, rolnika, 2/2

zam. w Wólcie Miedziachowskiej, pow. Dąbrowa, także za-

- 151 -

z art. I pkt. 2 dekretu z dnia 31. VIII. 1944r. Dz. U. P. Nr. 46, poz. 377/46, azyu w pkt. III. opisany szczegółowo z art. 8 pomocnego dekretu

osky szereg rzeczy, między innymi osky przydziałek ko-
dziny, przewozem odprowadzając je na teren na sprawców napadu wystrz-
lik z posiadanej broni.
Świadek Zofia Zopeta zosła osk. łopaty rozpoznawała sprawców
napadu po wyglądzie, głosie i ubraniu jako Żydów pochodzą-
cych z sąsiedniej miejscowości, którzy uciekali do trudni-
się handlem domokrężnym po okolicy, a od jakiegoś czasu
w związku z przeprowadzoną przez Niemców likwidacją Żydów
ukrywali się w okolicy.
Wiadomość o tych napadach rozniósła się po sąsiednich
miejscowościach, a łobowiem nietylko oskarżeni wspomnieli o
nich w swych wyjaśnieniach, ale znane one były również
wyżej wymienionym świadkom i to nie tylko mieszkającym w
Wólcie Miedzianowskiej, ale i w Miedzianowskiej jak i Bada-
nie. Nadmienić należy, że w tym czasie na postawieniu
Miedzianowskie rozprawki szłymany Guzik znany sądowni z oskar-
go szeregu spraw, postarzą oskarżonej okolicy, mający na sumie
nie cały szereg mówców dokonanych na ludność wiejskiej,
które zostawały bez najmniejszego powodu. Te sprawy
przynajmniej złożyły się na wywołanie w Wólcie Miedzianowskiej
i okolicy, stanu silnego napięcia nerwowego i strachu
u niekanej ludności wiejskiej reprezentacji i brutalnymi za-
władzaniami władz niemieckich.
Krytycznego dnia wiosną 1943r. na parę dni przed wielko-
nocą osk. Miedzianowskiej wydział na t.zw. sądach w
pobliżu Wólki Miedzianowskiej przesłuchiwał. W odległości pa-
ruset mówców od tego oskarżonego, oskarżony Jan Topór
pracował na polu konim. Wobec sprzeczności wyjaśnień wyz-
wymienionych oskarżonych, nie zdołał się dokonać usta-

152

110 na podstawie ich sprzecznych wyjaśnień, który z nich
pierwszy zauważył kilka osób w pobliskich wioskach.
Nobis jednak zeznał sw. Jęży Topór, sąd przyjął, że
osk. Władysław Orszulak pierwszy kilku osobników
w krzakach i że on zwrócił się do osk. Topora z informacją
że w krzakach przebywa banda złodziei, polecając mu za-
ładowanie wsi. Osk. Topór wsiadł na swego konia i skiero-
wał się do pobliskiego przystanku, alarmując mieszkańców.
Starej wsi, że w wioskach przebywa banda złodziei, i
że gestowiec guzdek zaraz przyjadzie, gdyż tak powie-
dział mu osk. Władysław Orszulak. Gdy oskarżony Topór wró-
cił spowrotem na pole, zauważył większą grupę ludzi idącą
już od strony krzaków w odległości 300 metrów od drogi.
Oskarżony do grupy tej nie zbliżył się już, przeczając da-
leż na swym polu, a zaobserwował tylko, że grupa ta skie-
rowała się ku Wólce Miedzichowskiej.
W międzyczasie osk. Topór spotkał się ze sw. Janem Każo-
wem i gdy dowiedział się od tegoż, że pochwycono jakas
bandę w krzakach, udał się tam, by sprawdzić, czy to nie
są sprawcy napadu na jego dom i czy nie znajduje przy nich
kaszę pochodzący z rabunku. W odległości około 300 mtr.
od krzaków, osk. Topór natknął się na grupę ludzi, prowa-
dzącą ujętych jak się okazało 4 Żydów i 1 Żydówkę, przy-
czem rozpoznał ich jako sprawców napadu na jego dom. Ży-
dźci przyznali się do kradzieży dokonanej u oskarżonego
Topory, przyciemniwszy miejsce w lesie, gdzie ukryli
zrabowane kasze. Ponieważ nieśli oni przy sobie jakieś
tkaniny, osk. Topór rozpoznał również w poszukiwanym
swoich kaszy, a gdy jeden z ujętych sprzeciwił się temu.

oskarżony zdenarowany uderzył go. Grupa ludzi prowadzi-
ka ujętych Żydów do Wólki Niedźwiedzkiej w kierunku do-
mu sokłysz. W tym czasie osk. Twardosz sokłysz
gromady, pracować na swym polu. Został on zawiadomiony
przez swego syna Ożeska, że sw. Bole zajęłach tumankę
pod jego dom i powiedział żonie osk., że zapano jakichś
bandytów i by o tym zawiadomiła oskarżonego. Osk. Twardosz
legł o 6 km. Niedźwiedźowa nadjechała tumankę z rodziną.
Przewod sądowy nie zdołał ustalić, kto powiedział Poloję
o ujęciu Żydów. Gdy osk. Twardosz po dokonaniu pracy
uśnął się pod swój dom, zobaczył, że grupa ludzi z ujętymi
osk. z Poloję dom jego już minęła.
Jeden z policjantów wódek się do oskarżonego i zapytał
dostawiania podwoły osk. Twardosz wtedy wówczas temu
policjantowi książkę poloję podał, a powiedział kolejkę
wypadła na sw. Jana Tobiassa, policjant wyjechał go na pod-
wodę i odszedł. Twardosz zaś został przed swym domem.
Poloję uśnął się do domu sw. Jana Tobiassa, którego po-
legono wezwad z pola, a gdy ten nadszedł z stak już ko-
nie zaprzęgnięte do tumanki, oraz siedzących na niej
Żydów. Policjant, mimo oporu ze strony świadka, kazali
mu jechać koni, przewozić dwóch z nich jechało Isza Tur-
mankę pochodzącą z Niedźwiedzkiej, na Tumande świadka je-
chali ujęci, zaś za nimi szło dwóch policjantów
osk. Młotek Ożeska i osk. Twardosz, którym policjan-
ci kazali sobie towarzyszyć.
Po drodze policjant spotkał przonojącego u świadka
Wojciecha osk. Kozłoka, natychmiast tumankę i kazali osk.

Kozłokowi Isza przy podwozie. Osk. Twardosz, który zresztą

1464

153

w obkwi nie brak żadnego udziału i który jedynie z cie

ka wości przyszedł pod dom sołtysa, gdy furmanki podje-

chały pod jego dom, uprosił policjanta, by go zwolnić od

obowiązków towarzyszenia policji do karczmy i za zgo-

dę tegoż odszedł do domu. Okazani Michał Orszulak i

Kozioł towarzyszyli eskortującym aż w pobliże karczmy

wa, gdzie korzystając z nieuwagi policjantów uciekli, tak

że do karczmy dojechał już sama tylko policja wraz

z ujeżdżaczami.

Jeśli zatem chodzi o poszczególnych oskarżonych, to data

kanie osk. Michał Orszulak polega na spotrząceniu

ukrywających się osób i na poleceniu osk. Poporowi

udzielić się do wsi i zastanowieniu mieszkancom, by unie-

ślić oskarżę na ukrywających się osób. Osk. Popor zas

przez udanie się konno do wsi i zwolnienie mieszkancom

przebieganie się do zorganizowania obywateli przez mieszka-

com gromady, która w rezultacie doprowadziła do ujęcia

z Zydów, przyciem osk. Popor w samej obkwi nie brak już

żadnego udziału i tak w każdym Orszulak jak i Popor-

nie widzieli że w karczmach są Żydzi. Osk. Popor przy-

szedł na miejsce, kiedy Żydzi byli już ujęci, rozpoznaj

łoh jako zbrodnię, którzy dokonali rabunku u niego, zne-

widował łoh, przyciem uderzył jednego, który odepchnął się

niezłazł. Ze byli to ci Żydzi, którzy dokonali u niego

rabunku świadczy to, iż podali oni miejsce w lesie, gdzie

ukryli część skradzionych rzeczy, które wzięli z niego

oskarżonego tam znalazł.

Oskarżony twierdził nie brakowało żadnego udziału w obkwi

nie, a jego tola ogarnięta się jedynie do tego, że gdy

Żydzi byli już ujęci i eskortowani przez policję na za-

dante jednego z policjantów dostarczania podnocy, wte-
 czył temuz katekce kolejności podwó, do czego jako sok-
 tyz był zobowiązany. Osk. Michał Orszulak, Nadas i Kozioł
 na rozkaz policjantów otrzymali niejako pomoc dla eskor-
 tujących ujętych, policyjnych, przyczem sąd ustalił, że
 osk. Nadas po ujęciu zaledwie kilkuset metrów, zwoinił
 się z tego obowiązku, zaś osk. Kozioł i Michał Orszulak
 wykonywali najważniejsze policjantów uciekli im przed Mied-
 zychowicami. Jeśli chodzi o Michała Orszulaka, to przy-
 nak on się nadto w śledztwie, co zaprzeczył na rozprawie
 iż gdy doszedł do ujętych Żydów na polecenie osk. Kozioły
 udzielił jednego z nich kłosa w łeb.
 Wszelkie oskarżenia do winy ~~osk. Kozioły~~ nie przetrwały, się
 przyczem ich wyjaśnienia różni się od wyjaśnień skozo-
 mych w śledztwie, w szczególności w śledztwie oskarżeni
 mówią o ujęciu Żydów, zwł. o dowiedzeniu się o ujęciu
 Żydów, podczas gdy na rozprawie tłumaczą się, że przed
 obywatela była mowa tylko o złodziejach, bandytach, czy też
 bandzie złodziejskiej. Oskarżenie tłumaczył że również jak
 i inne sprzeczności dotyczące ich udziału w akcji, tym
 iż w śledztwie bądź wymuszono od nich zeznania, bądź też
 nie odzwymiało im protokółów, czego je bez odzwymiania
 podpraco. Podobne sprzeczności istnieją również w zezna-
 niach świadków n.p. sw. Franciszka Góraka, Bronisława Po-
 liaszka, Jana Polaszka, Stanisława Wozniaka, Stanisława
 Kozioła, Jana Orszulaka i Sioły Miszyńska, a świadkowie
 at tkomaczą te sprzeczności bądź niewłaściwym zaprotoko-
 kowaniem, bądź nawet wymuszaniem tego rodzaju zeznań.
 W tym stanie rzeczy sąd doszedł do przekonania, iż

III

157-
 1468

Przeważające śledztwo prowadzone było pod aspektem uję-

cia Żydów i oddania ich w ręce Polaków, co znaczyło nie-

wątpliwie mało więcej, a więc pod typowym oznaczaniem z art.

1 pkt. 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944r. przy czym prowadzącym

śledztwo mianowana była osoba podbudowa faktów ujęcia, która

ujawniała się w całej rozciągłości na rozprawie, a zatem

protokoły śledztwa noszą odpowiednio jednostronny charakter.

Dla sądu przekonyującym jest, że osk. władzom

Orszulak zauważający z pewną odległością przebiegający

wę wiktynia ludzi podejrzanych, skryzając równocześnie o

panoszących się w okolicy kradzieżach z faktu przebywa-

nie w kwaterach niemieckich ludzi, wysunął wniosek, iż mu-

szę to być bandyci i niewątpliwie tak określił tych lu-

dzi do osk. Topora. Osk. Topora, który nawet mogło nie

zblizyk się do kwater, również w ten sposób alarmował

ludzi, by wycofali się na okawę. Również liczna grupa osób

biłogę ujęła. Dopiero gdy okazała się bezcelna, biłogę w

niej ujęła i zorientowała się, że ujęli Żydów, przy czym

jednakże od razu w pierwszych momentach jej nie osk. do-

pat, który rozpoznaje ich jako sprawców zabójstwa i niego,

a ci przyznają się do tego czynu i nawet wskazują miejsc-

ce ukrycia ekwiwalentów rzeczy. Od tej chwili niewątpli-

wie cała ludność wólkę podlegała takiej wie o tym, że uję-

ci, to Żydzi Chwałkowie z sąsiedniej miejscowości, jedno-

czesnie orientując się, iż oni to dokonali zabójstwa i osk.

Topaty. Biłogę ujęła w ujęciu stereotypowym z jednej

strony nakładzającymi wkładz niemieckich, obecnością Guzik

w sąsiednim kędzyczku z drugiej nas strony w oblicze
 o swe macie, spokoj gromady biorąc wyżej przedstawiony
 udział w dalszych losach ujętych Żydów, wyrażali swym
 działaniem wzgl. zachowaniem się dyspozycje art. 6 dekretu
 stemplowego, skoro się wzięło pod uwagę, że kwadranty
 wieprza u osk. Topora, czy też kabunek całej odzieży u
 osk. Topora, datko wykazują po za komnaty kwadranty
 z konieczności, jakiek, ziemniaków z pola czy też innych
 rzeczy potrzebnych na zaspokojenie głodu, a zatem oskarże
 ni o ile brał jakikolwiek udział w ujęciu i wydaniu ro-
 liji owych Żydów, nie działali na szkodę osób ze wzglę-
 dów kasowych przeprowadzonych przez władze niemieckie i
 nie szli swym postępowaniem na rękę tym władzom, lecz
 działali w dobre zrozumieniu i przeważającym interesie
 publicznym, wydali bowiem w ręce Topora osoby, które
 za przestępstwa pospolite, albowiem o kabunku u osk. To-
 pa byłaby była poinformowana Topora a tym samym przyczynili
 się do ujęcia w gromadzie wieprzów, którzy dokonali
 przestępstw pospolitych. Na fakt iż oskarżeni działali
 w ramach dyspozycji art. 6 cyt. dekretu stemplowego
 ta okoliczność ustalona zeznaniem świadków, ze oskarże-
 ni wiedzieli o ukrywaniu się innych Żydów w gromadzie,
 znali osoby, które tych Żydów ukrywały, a zaden z nich
 nie doniósł władzom niemieckim o tych faktach, a nawet
 jak osk. Wieprz ukrywającym się Żydom pomagał.
 Nie oskarża również faktu działania oskarżonych w ramach
 art. 6 dekretu stemplowego, ze osk. Topora,
 Topora, i Topora oskarżających sytuację wytwor-
 zoną przez wojnę działali na szkodę ujętych jako osób

je
 e-
 art.
 gym
 towa
 em
 rask-
 o
 ra-
 mu-
 u-
 e-
 z
 osob
 do
 ego,
 ja-
 li-
 uje
 adno-
 osk.
 jej
 uzka

147
 155

poszukiwanych i przesładowanych przez władze niemieckie
ze względu na rasowy w ten sposób, że ujętych Żydów dotk-

liwie pobili.

Jestli chodzi o osk. Topora, to ująłk jego w pobliżu uję-

tych Żydów nie został ustalony przełodem sądowym.

Uderzenie przez osk. Toporę opierającego się Żyda, przy-

dokonywaniu rewizji ze swoimi wezwani, skoro ujęci przyz-

nali się do dokonania i oskarżonego zabójstwa, jest ze-

względem na bliski okres od dokonania zabójstwa do ujęcia

sprawców, oraz ze względu na, wyrządzoną szkodę jako osk.

poniósł z punktu widzenia emocjonalnego zupełnie zrozumia-

ke i w takim wypadku nie może podpadać pod art. 3 cyt.

dekr.

Jestli chodzi o osk. Michała Orszulaka, to z opinii bieg-

łych psychiatrów wynika, że jego zdolność rozpoznania zno-

szczeń czynu i postępowania swym postępowaniem jest b.

zrozumiale ograniczona w rozumieniu art. 18 k.k., że ujęta

on jako wprawy w otoczeniu, ogólnemu nastojowi i lader

kato sugeruje przesł.

W tym stanie rzeczy kato rozumieć, że skoro on zo-

brał ujętych, dowodzić się, że się to bawił i naba-

czył zabieranie osk. Toporę z jednym z nich, sam trzymając

habinia niewzbowe nabrał jednego z ujętych.

Dlatego pod uwagę wszystkie wyżej narzutowane okolicz-

ności, sąd stosując art. 6 dekr. z dnia 31.VIII.1944r. uję-

winik oskarżonych z okoliczności.

Oznanie o rozstrzeleniu w myśl art. 442 k.p.k.

Przewodniczący: o.s.m. Mieczysław Kędziarski

zawoły:

Pilarski Zygmunt

ko. St. Karłowicz

otopu Bolestaw

Wojciech

1 zez

W zez
z dn
jęc
Rubi
Od p
kowi

K.24

Data

W

W